

*Tomasz Nowicki*  
Uniwersytet Gdański

## Dlaczego mężczyźni zabijają? Konstruowanie męskości w oparciu o praktyki łowieckie<sup>1</sup>

(...) nie poluję po kryjomu, tylko zupełnie oficjalnie. Jak mnie ktoś pyta, zawsze odpowiadam, że jeżdżę na polowania z moimi przyjaciółmi, z moimi synami, bo oni jak najbardziej polują, z moim zięciem no i z moim psem. Czasami synowie dają mi potrzymać smycz, czasami dają mi flintę.

Bronisław Komorowski, Prezydent RP, 6 sierpnia 2014

Myślistwo w znaczeniach nadawanych mu przez uczestników polowania ujmowane jest jako służba narodowa, społeczna lub też działalność gospodarza. W dalszej kolejności jako rozrywka, sport czy hobby. Sprzeciw wobec nadawaniu polowaniu wymiaru praktycznego i osobistej korzyści jest elementem habitusu myśliwych, zobowiązania mającego ochronić pielęgnację tej praktyki przed społeczną krytyką. Dlatego tak ważne w narracjach tej grupy jest perswazyjny wymiar ukrywania samego zabijania zwierząt w imię „wyższych” wartości i celów. Znaczenia, wokół których kształtuje się kultura łowiecka, charakteryzują się silnym zaangażowaniem uczestników oraz kształtowaniem ich pozycji podmiotowych, natomiast w wymiarze interakcyjnym wytwarzają silną opozycję ekskluzji świata myśliwych wobec niepolującej części społeczeństwa. Takie domknięcie kręgu dopuszczonych do uczestnictwa w polowaniu zwiększa system społecznej kontroli wewnątrzgrupowej i powoduje wytworzenie silnych więzi (Rancew-Sikora 2009, s. 47).

---

<sup>1</sup> W przedmiotowym artykule używam zwrotów „myślistwo” i „łowiectwo” synonimicznie. Mam świadomość, że praktyki te wykraczają poza praktyki związane z zabijaniem zwierząt. Niemniej w kontekście konstruowania tożsamości myśliwych stoję na stanowisku, że polowanie i przygotowania do niego wprowadzające są reprezentacjami centralnymi dla budowania podmiotowych pozycji.

## Początki

W antropologicznych analizach kształtowania się ludzkiej tożsamości gatunkowej sposoby pozyskiwania pokarmu są istotnym elementem procesów ewolucyjnych i kulturowych. Antropogeneza wskazuje, że umiejętność grupowego polowania była charakterystyczną cechą naszych przodków – hominidów (Konarzewski 2005, s. 21). Spożywanie mięsa miało decydujący wpływ na rozwój mózgu, korelacja ta faworyzowała rozwój cech drapieżcy i ulepszania technik polowania. Genetyczna pamięć o tym, że człowiek jest drapieżnikiem przetrwała do dnia dzisiejszego, czego najlepszą ilustracją jest spotkanie w warunkach niewiarygodnych niehumanoidalnego zwierzęcia, które na nasz widok decyduje się na ucieczkę, wyczuwając śmiertelne zagrożenie (Konarzewski 2005, s. 68). Charakterystycznym markerem jest upłciwienie relacji pierwotnych społeczności ludzkich, według hipotezy łowieckiej polegało ono na wytworzeniu się silnych i trwałych grup męskich. Podział pracy ze względu na płeć miał decydujący wpływ na znikomą udział żeńskiej populacji w polowaniach (Buss 2003, s. 101–107).

Wszyscy znamy słynną scenę z filmu Stanleya Kubricka *Odyseja Kosmiczna 2001*, w której prymitywny człowiek podczas zabawy znalazł kość, odkrywając, że może ona służyć za narzędzie do odbierania życia innym istotom. Ten kulturowy mit bardzo wyraźnie oddaje ducha darwinizmu, walki i rywalizacji jako głównych elementów doboru naturalnego. Człowiek od tysięcy lat kształtował swój świat symboliczny i materialny poprzez wytworzenie bariery ludzkie–nie-ludzkie, człowiek–zwierzę, wytwarzając dwa odrębne porządki metafizyczne, których transgresja była zarezerwowana dla wąskiej elity. Polowania i rytuały religijne tworzyły pomost między *sacrum* i *profanum* i pozwalały na demonstrowanie swojej ideologicznej wyższości. Jedną z hipotez antropologicznych mówi o tym, że istotnym warunkiem rozwoju zdolności do polowania było myślenie antropomorficzne (Mithen 1996). W opinii Stevena Mithena atrybucja antropomorfizacji zwierząt pozwoliła na wczuwanie się w ich zachowanie i ich zrozumienie. Takie rozwinięcie postrzegania umożliwiło wytworzenie technologii pozwalających na ucieleśnienie antropomorfizujących porównań i konstruowanie narzędzi pozwalających na zabijanie zwierząt. Mechanizm ten przetrwał do dzisiaj, stając się niewidoczną oczywistością ujmowania zwierząt jako gatunków posiadających zbiorowe interesy, a ich poszczególne jednostki jako obdarzone psychizmem i ludzkimi afektami. Paradoksalnie ten sam proces pozwolił nam na rozwinięcie się wzajemnego zrozumienia i empatii. Wytworzona w ten sposób świadomość refleksyjna pozwoliła na przypisywanie zwierzętom motywów i strategii działania, a w sprzężeniu zwrotnym do lepszego wglądu we własne „ja” (Serpell 1999, s. 192–193).

## Znaczenia polowania

Dorota Rancew-Sikora w swojej porównawczej analizie jednostkowego aktu zabijania umieszczonego w kontekście struktur współczesnego świata wymienia m.in. takie znaczenia polowania:

### Myślistwo jako sposób spędzania czasu wolnego

W dzisiejszych praktykach codzienności, szczególnie praktykach reprodukcji dóbr materialnych, został zatracony wymiar heroizmu i bohaterstwa na rzecz postawy asertywności i biernego etosu pracy. Wyraźną oznaką tej tęsknoty są wewnętrzne środowiskowe dyskusje myśliwych nad definicją prawdziwego polowania. Na etos polowania w tym dyskursie składają się satysfakcja, indywidualizm doświadczanych przeżyć oraz szlachetna troska o zachowanie kulturowego dziedzictwa. Polowanie jest ujmowane jako zbiorowy i indywidualny proces doskonalenia własnych cnót: cierpliwości, troski, szacunku, siły i odwagi. W tym ujęciu myślistwo byłoby praktyką mającą rekompensować utracony w konsumpcjonizmie bezpośredni i całościowy wymiar działania związany ze zdobyciem pożywienia i dominacją (Rancew-Sikora 2009, s. 61–63). Niemniej nie znajdziemy w myślistwie krytyki czy też odmowy w organizacji świata w oparciu o porządek kapitalistyczny. Raczej jest tak, że różnica ta budowana jest w relacji wyższości od tych, którzy nie polują. Pierre Bourdieu z kolei podkreśla materialny wymiar pozycjonowania myślistwa jako grupy gromadzącej osoby, u których zaobserwował przewagę kapitału ekonomicznego nad kulturowym, dla której uczestnictwo w elitarniej społeczności daje poczucie awansu społecznego (Bourdieu 2005, s. 449–450).

### Emocje indywidualne jako zdobycz łowiecka

Z przeglądu literatury socjologicznej na temat charakteru przeżywania przez osoby głęboko zaangażowane w jakąś aktywność wynika, że spora część interpretacji sposobu przeżywania działań kształtuje się poza świadomością poprzez trening kulturowy tego, jak powinniśmy doświadczać daną aktywność. W dyskursie łowieckim nobilitowaną normą zaangażowania w polowanie jest poszukiwanie ryzyka i mocnych wrażeń będących następstwem włożonego w ich realizację wysiłku (Rancew-Sikora 2009, s. 63–65). W wypowiedziach i wspomnieniach myśliwych polowanie bardzo często bywa opisywane jako wewnętrzne przeżycie emocjonalne. Emocje opisywane w opowieściach łowieckich najczęściej dotyczą estetyzacji doświadczenia polowania, unikając wejścia w poziom empatycznego współodczuwania.

### Myślistwo jako zabijanie

Polowanie jako praktyka dążąca do odebrania życia zwierzęciu podtrzymana jest przez zinternalizowanie aktu dominacji nad ofiarą poprzez gotowość użycia przemocy. Panowanie reprezentowane jest jako gotowość do użycia przemocy. Dominacja i jej grupowa gratyfikacja w społeczności myśliwych wiąże się uzyskaniem dostępu do broni. Użycie broni i jej pozyskanie sprzyja potrzebie poszukiwania możliwości jej sprawdzenia (Rancew-Sikora 2009, s. 65–66). Broń jako narzędzie do zabijania ułatwia pozycjonowanie spojrzenia jako zapośredniczonego i odgradzającego granicę świata ludzkiego od zwierzęcego. Na trajektorii myśliwy–broń–patrzenie–obiekt dochodzi do ucieleśnienia oraz przestrzennego osadzenia odczuć i emocji związanych z pojawieniem się zwierzęcia w horyzoncie zdarzeń. Posiadanie broni konstruuje horyzont doświadczenia zwierzęcego jako gotowego do poddania się dominacji. W tym ujęciu spojrzenie za pośrednictwem myśliwskiej broni staje się instrumentem oddalającym zwierzęta od widzącego podmiotu, sam akt zabijania ulega pokawałkowaniu i defragmentacji związku przyczynowo-skutkowego na osobne segmenty porządku poznawczego, estetycznego i moralnego. Władza spojrzenia zostaje wzmocniona przez rolę technologii (lornetki, noktowizory, celowniki optyczne, dalmierze, teleskopy obserwacyjne, kolimatory) w kulturze wizualnej i uprzemysłowieniu zmysłu wzroku. Technologie myśliwskie pozwalają na widzenie pojedyncze, neutralne, izolowane i odcieleśnione. Tworzony w ten sposób dystans pozwala na „zamrożenie” obserwowanych zwierząt oraz na potwierdzenie oddzielenia obserwatora od tego, co obserwowane. Powstający w ten sposób dystans i władza składają się na elementy spojrzenia wojerysty, podkreślając władzę, wiktylizację zwierzęcia zubożonego do obiektu. Ujarzmione w ten sposób zwierzęta stają się ucieleśnieniem zwycięstwa męskiego spojrzenia, których reprezentacja staje się potwierdzeniem optycznej prawdy. John Urry i Phillip Macnaghten zwracają uwagę na to, że aby przyroda stała się dla człowieka atrakcyjna, trzeba nią zawładnąć, co z kolei każe zwrócić uwagę na „władczość” patrzenia (Macnaghten, Urry 2005, s. 156). Uczestnictwo patrzącego w obrazie „artefaktu” zwierzęcia staje się zatem możliwe poprzez obramowanie tego doświadczenia w przyjemność czerpaną z utożsamienia z wzrokiem (władzy spojrzenia) i obserwacji podporządkowania. Jacques Derrida, nawiązując do Lacana, nazywa to doświadczenie narcyzmem, upodmiotowienie człowieka zachodzi w przeglądaniu się w zwierciadle własnej konstrukcji przyrody.

W dyskursie łowieckim granica ta zostaje wzmocniona poprzez przemieszczenie znaczeń zabijania i użycia eufemistycznych zwrotów „położenia”, „pozyskania”, „znaczenia farbą”, „łamanie się w ogniu”, zabite zwierzę z kolei nazywane jest „zwierzyną” lub „zwierzem” (Macnaghten, Urry 2005, s. 67). James Serpell nazywa to zjawisko odgradzaniem się. Polega ono na depersonalizacji przeciwnika i opisywania go jako artefaktu. Zabijanie ulega defragmentaryzacji i znaczenie odebrania życia innej istocie ulega naturalizacji. Cierpienie zwierzęcia staje się komercyjne (moralnie neutralne), obojętne i banalne (Serpell 1999, s. 207–209). Proces

ten stanowi ważny obszar w socjalizacji polowania, któremu towarzyszą rytuały inicjacyjne mające za zadanie doprowadzić do przekształcenia przeżywania zabijania w czynność, której sens budują „wyższe” wartości kulturowe niezwiązane z odbieraniem życia. W samym przebiegu polowania nie odnajdujemy elementów sensotwórczych, które pozwalałyby wyjaśnić znaczenie łowiectwa. Kultura myśliwska przygotowuje dyskursywne znaczenia polowania. Aktor zaangażowany w polowanie raczej wnosi niż aktywnie nadaje sens zabijaniu, wykraczając poza to co się faktycznie wydarza. Kultura łowiecka ma na celu socjalizację myśliwego poprzez utożsamienie jednostki z celami i normami grupy wytwarzającymi własną wspólnotę moralną. W niektórych przypadkach takie oswojenie się ze śmiercią prowadzi do satysfakcji czerpanej z zabijania i nałogu głodu przeżywania towarzyszących jemu emocji. Implikacją internalizacji wewnętrznych celów grupowych jest ograniczenie racjonalności wyboru i działania myśliwego w sytuacji polowania mającej przynieść efekt w postaci zabicia ofiary. Polujący myśliwy, mimo że nie jest zmuszony do oddania strzału, będąc na łowisku, znajduje się w sytuacji o zawężonym horyzoncie zdarzeń. Składają się na nią przynależność do grupy myśliwych, poczynione przygotowania do polowania, presja grupowa, posiadanie broni na ostrą amunicję, zgoda na odstrzał, pozwolenie na broń i spotkanie ze zwierzęciem (Serpell 1999, s. 45). W tym sensie świadomość sensu polowania nie jest tak istotna dla jego sprawnego zrealizowania. W kulturowym ujęciu polowania podczas zabicia istoty żywej nie dochodzi do nagiej przemocy, ponieważ wydarzenie to ma miejsce za społecznym przyzwoleniem i akceptacją grupy. Przemoc zadawana zwierzęciu nie narusza porządku moralnego, raczej jest tak, że wyraża kulturowe wartości, wzmacnia je i realizuje. W pewnym sensie w przypadku polowania i towarzyszących temu kulturze i tradycji możemy mówić o karnawalizacji zabijania. Podobnie jak obecna dyskusja o uboju rytualnym i jego obronie w imię tradycji i religii myślistwo przeciera te same ścieżki poszukiwania własnego wyjaśnienia i uzasadnienia.

### Miłość do zwierząt i realizacja męskiej tożsamości

Jak wytłumaczyć autentycznie deklarowaną przez myśliwych miłość do zwierząt połączoną z ich zabijaniem – czym jest ta ambiwalencja? Według Briana Luke’a akt polowania i zdobywania zwierzęcia w dyskursie łowieckim wyrażony jest w narracji nazywanej erotyką gwałtu, która polega na zdobyciu obiektu pożądania seksualnego. Z badań przeprowadzonych przez Luke’a wynika, że największą wartość dla myśliwych posiada zwierzę uznane za wyjątkowo piękne, które staje się symbolem prestiżu i satysfakcji (Luke 1998, s. 627). Myśliwy w trakcie polowania wchodzi w intymny kontakt z ofiarą, którą opisują słowa, takie jak: podziw, fascynacja, uwielbienie, podniecenie. Motyw śmierci i miłości jest silnie obecny w naszej kulturze, poprzez chrześcijaństwo, Szekspira aż po romantyzm sprowadzał się do zwrotu „kocham cie, chcę popełnić z Tobą samobójstwo”, z kolei nowoczesność – w tym psychoanaliza – pozwoliła na przekształcenie tego zwrotu

w „kocham cię – chcę cię zabić”. U Luke’a polowanie jest przypadkiem romansu, którego spełnienie może się zrealizować przez całkowity akt dominacji i władzy nad ciałem pożądanego zwierzęcia. W opisach polowania dokonywanych przez myśliwych dominuje potrzeba doznawania silnych wrażeń i podniecenia, dlatego też tak wysoce cenione jest w środowisku myśliwych wypracowywanie indywidualnych i różnych form zabijania zwierzęcia, aby utrzymać z czasem popadający w rutynę poziom maksymalizacji wrażeń, np. poprzez kolekcjonowanie różnej broni i poszukiwanie różnych gatunków zwierząt, które można upolować. Mamy zatem do czynienia z quasi-erotycznymi doświadczeniami miłości jako posiadania i zdobywania.

Sam przebieg polowania odtwarza dynamikę godów między łowcą a jego ofiarą. Staranne przygotowanie się na łowy, używanie wabików mających rozbudzać seksualność zwierzęcia, rozpylanie zapachów czy też symulacja dźwięków godowych potęguje wytworzenie relacji intymnej między myśliwym a zwierzęciem. Czasami emocje towarzyszące takiej sytuacji mogą prowadzić do powstrzymania się myśliwego od zabicia ofiary. Niemniej takie zachowanie często oznacza jedynie odroczenie zabicia ofiary i oszczędzenie strzału na później. W ten sposób można przedłużać satysfakcję i przyjemność czerpaną z polowania. Liczy się przyjemność kontemplowania lasu i doświadczenia nieludzkiego świata. Piękno zwierząt opisywane jest poprzez antropomorfizacje, w których zwierzęta przyjmują postać sfeminizowaną. W tym sensie metafory antropomorfizowanych zwierząt można odczytywać w obie strony – od zwierzęcia ukrywającego kobietę do kobiety ukrywającej zwierzę. Estetyka natury w opowieściach myśliwskich tworzy napięcie między etapem oddania strzału do zwierzęcia, kiedy to wrażenia zmysłowe dostarczają przyjemności przeżywanej ambiwalentnie, a etapem po uśmierceniu, kiedy to agonია i pokot są estetyzowane poprzez turpistyczną afirmację realizmu zwłok. Taka postawa silnie ujawnia się w skłonności myśliwych do fotografowania się przy zabitych zwierzętach oraz ekspozycji trofeów. To zawłaszczanie oznacza poddanie doświadczenia zmysłowego hegemonii wizualności, która przeobrażała przyrodę w swego rodzaju spektakl. Camille Paglia ujęła to w następujący sposób: „W przyrodzie, muszę stwierdzić, nie ma nic pięknego. Przyroda jest pierwotną siłą, prymitywną i chaotyczną. Piękno jest naszą bronią przeciw przyrodzie... Piękno zatrzymuje i zamraża kipiący strumień przyrody” (Macnaghten, Urry 2005). Przyjmując habitus kultury łowieckiej, nabywa się zdolności oddzielania aktu zabijania zwierzęcia od fabrykowania trupów, dokonuje się tego poprzez zaprzęgnięcie do dyskursu etosu szlacheckiego i przyrównania trofeów do tradycji dekorowania sal zamków lub myśliwskich. Ofiara opisywana jest jako piękna, powabna, delikatna czy też niewinna. Proces kulturowego zniekształcania zwierzęcia i feminizowania jego natury do piękna opisali Theodor Adorno i Max Horkheimer w następujący sposób: „Zza męskiego podziwu dla piękności wyziera jednak wciąż gromki śmiech, bezmierne szyderstwo, barbarzyński żart siłacza wobec impotentą: w ten sposób siłacz zagłusza tajemny strach przed impotencją, śmiercią, regresem w naturę” (Horkheimer, Adorno 2010, s. 244).

Myśliwi lubią także opowiadać o swoich polowaniach, spisują i wydają swoje wspomnienia, w których często szczegółowo opisują przebieg polowania. W ujęciu psychoanalitycznym sam akt zabijania zwierzęcia w celu realizacji pożądania nosi nazwę nekrofilii. Ponieważ dopiero zabicie zwierzęcia pozwala na realizację zbliżenia się do niego, dotknięcia go, poczucia zapachu, w rytuale łowieckiego chrztu myśliwi wymazują swoje czoło jego krwią. Istotna jest także późniejsza fetyszycacja ciała zwierzęcia poprzez taksydermie i trofea. Również przygotowanie potraw z upolowanych zwierząt dalece wykracza poza sam proces spożywania mięsa i traktowane jest jako uczta i prezentacja starannie przygotowanego ciała.

Dodatkowo Rancew-Sikora zwraca uwagę na fakt, że dla mężczyzn myślistwo stanowi także świetny pretekst do randek i zdradzania swoich partnerek oraz podkreślania swojej męskości, zwiększenia atrakcyjności poprzez użycie broni oraz udział w udanym polowaniu. „Na panienki lekkie, łatwe i przyjemne polujemy z podrywu, podchodu, podjazdu (najlepiej luksusowym samochodem) i na wabia (drogie prezenty). Członków naszego koła nie stać na stosowanie tych dwóch ostatnich sposobów. Wszyscy jednak opowiadają, że mają bogate rozkłady kiecek. Niektórzy tylko opowiadają, inni rzeczywiście mają” (Czekala 1993, s. 5). W niektórych wypowiedziach myśliwych nawiązanie do seksu pojawia się explicite: „zabijanie na polowaniu jest jak orgazm w seksie”, „możemy zrezygnować z polowania, ale jest to tak samo nienaturalne, niepożądane i absurdalne jak rezygnacja z seksu”. Naturalizacja polowania do przejawu naszych instynktów i natury ma na celu wyjście poza przestrzeń moralną, podobnie naturalizacja seksu próbuje czasem uzasadniać akty przemocy wobec kobiet. Polowania bardzo często odbywają się w hermetycznych męskich grupach w izolacji od rodziny i bliskich, taki kontekst sprzyja atmosferze łamania norm i zasad. Niemniej należy podkreślić, że kobiety także polują, a ich udział w społeczności myśliwych wynosi od 1% do 4%<sup>2</sup>.

W kulturach patriarchalnych dążenie do spełnienia swoich potrzeb poprzez dominację i przemoc stanowi domenę mężczyzn. Często aktom przemocy towarzyszy przy tym strategia rozproszenia odpowiedzialności na ofiarę. Podobnie jest w polowaniach, mimo że inicjatorem przemocy jest myśliwy, pojawia się narracja zagrożenia płynącego ze strony zwierząt oraz ich winy rozumianej na przykład jako powodowanie szkód w uprawach rolniczych czy też w gospodarce leśnej. W analizach Rancew-Sikory podkreśla się, że metafory seksualne są na tyle silnie obecne w dyskursie łowieckim, że dalece wykraczają poza strukturę językową, łącząc się z doświadczeniem przeżywanym w trakcie polowania. Myślistwo w takim ujęciu stanowi silny czynnik dla budowania męskiej tożsamości płciowej. Efekt ten wzmacnia też sama współobecność w silnej męskiej grupie myśliwych nastawionych na rywalizację o trofea. Grupa wspiera wzajemne przekonania o bohaterstwie, szlachetności i dumie płynącej z zabijania (Rancew-Sikora 2009, s. 69–73).

---

<sup>2</sup> Chodzi o dane dotyczące udziału kobiet w myślistwie na terenie Europy.

## Wybrane wyniki badań ankietowych z postaw polskich myśliwych

Z badań przeprowadzonych przez Rancew-Sikorę wynika, że myślistwo jest najczęściej tradycją dziedziczną w rodzinie (52%). Jako przyjemność z polowania najwięcej respondentów deklarowało przyjemność wzrokową czerpaną z podchodzenia i obserwowania ofiary (69%). Z kolei do silnej potrzeby reifikacji polowania i preparowania zwłok w postaci trofeów przyznało się 90% badanych (Rancew-Sikora 2009, s. 158). Stratyfikacja społeczna przebadanej grupy wskazuje, że na udział w badaniach zdecydowała się przede wszystkim elita Polskiego Związku Łowieckiego. Na podstawie tak wykrojonej populacji badaczka założyła hipotezę o istnieniu „najwyższego stopnia identyfikacji z normami i wartościami środowiskowymi” (Rancew-Sikora 2009, s. 157).

Na silny związek identyfikacji myślistwa z męskością wskazuje korelacja wielu opinii dotyczących polowania z poglądem, że „tylko prawdziwi mężczyźni są zdolni do polowania”. Zmienna dotycząca męskiego charakteru myślistwa pojawia się w wyjaśnieniach kulturowych i biologicznych. Polowania to męska gra. Przekonanie o męskim charakterze polowania pozytywnie korelowało z kulturowym uzasadnieniem myślistwa jako tradycji oraz deterministycznym wyjaśnieniem polowania jako ekspresji prawdziwej natury mężczyzny jako drapieżnika. Tradycja w polityce historycznej Polskiego Związku Łowieckiego polegała na reinterpretacji kultury szlacheckiej. Konstruowany jest mit etosu szlacheckiego jako pielęgnacji ducha narodu. Historia myślistwa staje się opowieścią o arystokracji, wielkich polskich władcach i szlachcicach oddających się heroicznej konfrontacji z przyrodą. W przywracaniu tradycji dużą rolę odgrywa nacjonalizm, fakty historyczne są zsywane w opowieść, która selekcjonuje materiał w sposób rażąco selektywny. „Odnowa polskiej tradycji klas wyższych często nosi znamiona usiłowania rekonstrukcji [z niczego]” (Rancew-Sikora 2009, s. 168).

Płeć polowania pojawiła w praktykach znaczących męskość jako instynkt walki, rywalizację, podkreślanie znaczenia posiadania broni, elitarność oraz przywiązanie do odpowiedzialności i przestrzegania zasad. Myśliwi w swoim środowisku także pogardliwie odnoszą się do tych z pośród nich, którzy w polowaniach widzą sens zdobywania pożywienia, nazywając ich „mięsiarzami”. Rywalizacja w polowaniach wyklucza także dążenie do profesjonalizacji tej praktyki, liczy się wypracowanie indywidualnych, niepowtarzalnych metod zabijania, które mogą stać się treścią budowania własnych narracji i tożsamości.

Z wymienianych przez myśliwych osobistych reprezentacji sensu polowania mapa znaczeń nadawanych polowaniu rozciąga się między satysfakcją, realizacją czasu wolnego i hobby, podnoszeniem statusu społecznego oraz realizacją patriarchalnego wzorca męskości. Niemniej w wypowiedziach myśliwych pojawiła się także silna potrzeba podkreślenia akceptacji obecności kobiet w tej grupie powiązana z chęcią odczarowania przekonania o elitarnym męskim charakterze polowania i zaznaczania jego egalitaryzmu. Obecność kobiet pozytywnie korelowała z konstruowaniem polityki historycznej myślistwa.



Przy czym analiza czynnikowa znacząco potwierdziła rzetelność korelacji polowania z męskim charakterem tej aktywności, potwierdzając się w ilości zabitych w karierze myśliwego zwierząt oraz przyjemności czerpanej z ryzyka i niebezpieczeństwa. Badanie spójności ideologii polskiego dyskursu łowieckiego potwierdziło zgodność z przyjęciem przez myśliwych postawy miłośników przyrody. Ideologicznie poprawne było także podkreślanie obecności kobiet w myślistwie, jednak w tym wypadku rzeczywisty 3% udział kobiet w polowaniach drastycznie falsyfikował tę deklarację. Spójność z ideologią PZŁ pojawiała się również w warstwie wyjaśnień satysfakcji z polowania jako obcowania z pięknem przyrody i obserwowaniem zwierząt a nie samym jego efektem. Niespójność z ideologią PZŁ pojawiła się natomiast w zestawieniu uznania obecności i ważności kobiet w grupie myśliwych z waloryzowaniem i akceptacją stwierdzenia, że „broń jest najważniejszą rzeczą, jaką posiadam”. Z kolei ujawniony w badaniach męski charakter polowania zdradzał niespójność z głoszoną przez PZŁ ideologią ochrony zwierząt i gospodarki łowieckiej. Badani podkreślali znaczenie posiadania broni oraz rozumieć przyrodę w silnie zmaskulinizowanej perspektywie walki i rywalizacji. Pośród 21% badanych, dla których w badaniu ankietowym identyfikowali się z wypowiedzią, że przyroda jest dla nich najważniejsza pojawiło się negatywne wyjaśnienie zniechęcenia do społeczeństwa budowanego na uzasadnieniach kulturowych na rzecz rozumienia świata jako brutalnej, męskiej rywalizacji. W tej grupie aż 25% osób na pytanie, czy w życiu ważniejsza jest przyroda czy ludzie zaznaczało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Większość badanych deklarowała także silną niechęć wobec możliwości zrezygnowania z łowiectwa, podkreślając przy tym ważność tej praktyki w konstruowaniu własnej tożsamości.

Uzyskane w badaniach Rancew-Sikory wyniki potwierdzały opisany przez Bourdieu syndrom męskiej dominacji. Dyskurs łowiecki naturalizuje społeczne nierówności i podział pracy ze względu na płeć, wiążąc je z biologicznymi wyjaśnieniami różnic w biologii ciała i esencjalizowaniu różnic psychicznych (Bourdieu 2004).

Odnosnie do stratyfikacji społecznej w badaniu Rancew-Sikory widoczna była zależność między wysoką pozycją społeczną wśród myśliwych uzyskiwaną przez starszych wiekiem mężczyzn z niskim wykształceniem a identyfikacją polowania z męskością. Ideologiczne zsyzywanie myślistwa z awansem społecznym wiązało się z polityką historyczną. Polowanie w tej perspektywie łączone jest z utożsamieniem tej praktyki z kulturą szlachecką. Często narracja taka ujawniała się w postawach zabarwionych nacjonalistycznie.

## Podsumowanie

Z dotychczasowego przeglądu motywacji polowania najsilniej zarysowują się motywy awansu społecznego i jego potwierdzenia poprzez udział w elitarniej społeczności oraz kształtowanie się tradycyjnie rozumianej męskiej tożsamości. Męskość w myślistwie pojawia się jako archetyp bohaterstwa i siły. Mężczyźni

identyfikowani są ze skłonnością do użycia przemocy i to oni uprawnieni są do posiadania i używania broni. Równie istotne w polowaniu jest konstytuowanie się opozycji znaczeń zwierzę–mężczyzna, natura–kultura. Odbywa się to zarówno przez przekraczanie tych opozycji w akcie zabijania, jak i ich utrwalanie w dalszych etapach symbolicznego i materialnego przetwarzania pola zwierzęcego. Z kolei w wymiarze tożsamości seksualnej w dyskursie łowieckim daje się zauważyć heteroseksualny model męskości, w którym natura przybiera sfeminizowaną i raczej bierną postać. Polowanie w tym ujęciu staje się aktem dominacji i budowaniem patriarchalnego porządku. Zabicie ofiary odbywa się pomimo odmowy i walki zwierzęcia o życie. Myślistwo zrosło się z patriarchalnym wyobrażeniem o męskości jako nagiej przemocy, sile, władzy i podporządkowaniu. W zachodzących obecnie przemianach postrzegania relacji człowiek–zwierzę, kultura–natura, podtrzymywanie uzasadnień istnienia tej praktyki przybiera postać walki ideologicznej o zachowanie wymyślonej tradycji i staje się quasi-religijnym kultem patriarchy i męskości; stąd tak wiele odniesień w dyskursie łowieckim do historii i religii rzymskokatolickiej. Anne McClintock (1995) takie zawłaszczenie opisuje jako erotykę gwałtu, w której biały mężczyzna podbijał przyrodę i konstruował podbite ciała w kategoriach radykalnej inności zwierzęcia. Według Rancew-Sikory przyjemność doznawana w czasie polowania czerpana jest jako radość ze zignorowania odmowy. Wnioski powyższe zdradzają podobieństwo z analizami Donny Haraway (1991, s. 183–201), według której natura i zwierzęta pojawiają się zawsze jako pierwotna matryca umieszczania jakiejś grupy istot poza granicą tego co społeczne, polityczne i moralne. System wykluczeń natura–zwierzę–gatunek–rasa –płeć przebierał konstrukty społeczne w biologiczny determinizm. Pozbawiając tak wykrojonych aktorów społecznych możliwości buntu i języka i przekształcając ich w biologiczne monady.

## Literatura:

- Bourdieu P., 2004, *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Bourdieu P., 2005, *Dystynkcja*, wyd. Scholar, Warszawa.
- Buss D., 2003, *Psychologia ewolucyjna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Czekala B., 1993, *Seks w puszczy*, Łowiec Polski, Warszawa.
- Haraway D., 1991, *Simians, Cyborgs, and Women: The Reinvention of Nature*, Routledge, New York, London.
- Horkheimer M., Adorno T., 2010, *Dialektyka oświecenia*, wyd. Krytyki politycznej, Warszawa.
- Komorowski B., 2014, <http://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-czasami-rozne-gafy-strzelam-nie-tylko-polityczna-rozmowa-z-p.nId,1480827> [dostęp: 2015.01.02].
- Konarzewski M., 2005, *Na początku był głód*, Państwowy Instytut wydawniczy, Warszawa.
- Luke B., 1998, *Violent love: Hunting, Heterosexuality, and the Erotics of Men's Predation*, „Feminist Studies” Vol. 24, No. 3.
- Macnaghten P., Urry J., 2005, *Alternatywne przyrody*, wyd. Scholar, Warszawa.

- McClintock A., 1995, *Imperial leather: race, gender and sexuality in the colonial contest*, Routledge.  
[http://selforganizedseminar.files.wordpress.com/2011/07/mcclintock\\_imperial-leather.pdf](http://selforganizedseminar.files.wordpress.com/2011/07/mcclintock_imperial-leather.pdf).
- Mithen S., 1996, *The Prehistory of the Mind: A search for the Origins of Art, Religion and Science*, Thames and Hudson, London.
- Rancew-Sikora D., 2009, *Sens polowania*, wyd. Scholar, Warszawa.
- Serpell J., 1999, *W towarzystwie zwierząt*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.

### Summary

#### *Why do men kill? Constructing masculinity based on the hunting practices*

This article is an exploration of the ways in which discourses of hunting structure the norms of hegemonic masculinity: how these kinds of practices help shape, reinforce and validate the constructions of dominant version of masculinity.

### Keywords

masculinity, hunting, identity, violence, aggression

### Słowa kluczowe

męskość, myślistwo, tożsamość, przemoc, agresja

